

ZOFIA WĄSOWICZ

ur. 1931; Brześć



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, Kraków, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	projekt "Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów", historia rodziny, dziadkowie

Rodzina ojca: Ignaszewscy

Pradziadków tylko ze zdjęcia znam, a dziadków to znałam. Mój dziadek miał jedenaścioro rodzeństwa, jedna córka chyba tylko była. Pochodzą z Krakowa. Nawet już były trzy zjazdy rodzinne rodziny Ignaszewskich. Na tych zjazdach dopiero wiele osób poznałam z rodziny. Nawiązaliśmy nawet takie stosunki, że spotykamy się. Dziadkowie mieszkali w Lublinie przy ulicy Narutowicza, tam mieli sklep winno-kolonialny, a brat miał na Krakowskim drugi sklep, też winno-kolonialny. I później, ponieważ ich córka, Helena Ignaszewska, wstąpiła do zakonu wizytek i została odesłana do Krakowa, to babka z córką wyjechały tam do Krakowa, żeby być bliżej córki i siostry. Dziadek już umarł wtedy. I tam już na stałe zostały w Krakowie. Te zjazdy rodzinne to dzięki właśnie tej ciotce, która była w klasztorze. To był klasztor zamknięty, bardzo ścisły, tak że jak chodziliśmy tam odwiedzać, to podwójne kraty, mogłam tylko dwoma palcami dotknąć jej palców. Bardzo często ona robiła takie zjazdy rodzinne. Później, przed jej śmiercią, to dostaliśmy zezwolenie od biskupa i byliśmy pierwsi, którzyśmy z rodziną weszli tam do klasztoru.

Ojciec i dziadek urodzili się w Białymstoku, a ten właśnie brat mojego dziadka ściągnął tutaj mojego dziadka. I tak samo jak on założył sklep. Wieńczysław Ignaszewski i Maksymilian Ignaszewski – to mój dziadek.

Data i miejsce nagrania	2007-07-20, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Aleksandra Bańkowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"